

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Kontrola obrotu złotem i walutami zagranicznymi

Deklaracja rządu R.P.

WARSZAWA (Pat). Od 10-ciu lat polska polityka finansowa opiera się na dwóch podstawowych zasadach: stałości waluty i swobodzie ruchu kapitału wogo. Utrzymując niezmiennie w najtrudniejszych warunkach wytkniętą linię, rząd miał przedewszystkiem na widoku zapewnienie życia gospodarczemu normalnych warunków działania i rozwoju. Opracowany na jesieni roku zeszłego i realizowany przez rząd w ciągu kilku ostatnich miesięcy program, dał ostatnio zupełnie pozytywne rezultaty w dzie dzień równowagi budżetowej państwa.

W momencie zaznaczającej się poprawy gospodarki krajowej zarysowały się ostatnio tendencje, niepozostające w żadnym związku z obiektywną oceną go spodarczej i finansowej sytuacji Polski. Częściowo pod wpływem wydarzeń zagranicznych, a częściowo pod wpływem nieuzasadnionych nastrojów, szerzonych wewnątrz kraju, rozpętała się w marcu i kwietniu fala niepokoju, wyrażająca się przedewszystkiem w masowym zakupu walut zagranicznych na cele tezauryzacji wewnętrznej. To nieuzasadnione gospodarczo działanie osłabiało z jednej strony rezerwy naszej instytucji emisyjnej, a z drugiej wycoufuje kapitały z obrotu gospodarczego, utrudniając poważnie m. in. realizację planów rządu w zakresie walut i z bezrobociem.

Rząd uważał za swój obowiązek za pobic tego rodzaju osłabianiu życia gospodarczego przez wprowadzenie kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznymi i zahamowanie przez to źródeł, zasilających tezauryzację. Kontrola obrotów dewizami nie stawia przeszkód dla normalnych operacji gospodarczych z zagranicą. Zaopatrzenie warsztatów produkcyjnych w surowce, jak i w potrzebne maszyny i narzędzia, nie ulegnie z tego powodu zahamowaniu.

W nowych warunkach obrotu dewizowego zobowiązania Polski z tytułu

handlu zagranicznego, jak i zobowiązania kredytowe, będą nadal respektowane. Wprowadzając przejściowo kontrolę nad obrotami dewizowymi, rząd stwierdza kategorycznie, że są one po myślane jedynie jako ochrona gospodarczo-aktywnej części społeczeństwa

Zarządzenia przeciwko spekulacji walutowej

WARSZAWA, (Pat). W Dzienniku Ustaw z dnia 27 kwietnia r. b. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, wprowadzające przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Utworzona została Komisja dewizowa, jako organ wykonujący rzeczony przepisy. Komisja ta, która już z dniem dzisiejszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego, posiada kompetencję w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych omawianymi przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególności przy nabywaniu walut zagranicznych, przy wywozie ich i przekazywaniu zagranicę, przy stawianiu do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub pożyczek na spłatę tych kredytów. Zezwolenia wymaga również handel zbożem, wywóz oraz przywóz jego z zagranicy.

Handel zagranicznymi środkami płatniczymi prowadzić mogą jedynie Bank Polski oraz upoważnione przez ministra Skarbu przedsiębiorstwa bankowe (banki dewizowe), których lista została ogłoszona w dniu dzisiejszym w „Monitorze Polskim”.

przed zakusami spekulacji i defetyzmu ekonomicznego.

Realizacja programu gospodarczego rządu, opartego na utrzymaniu ładu pieniężnego, zabezpieczeniu równowagi budżetowej i struktury aparatu kredytowego nie ulegnie żadnym odchyleniom.

Należności od zagranicy z wszelkich tytułów w szczególności za sprzedane zagranicą towary, powinny być zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub uprawnionym przedsiębiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać rachunki („rachunki zagraniczne”) tylko w bankach dewizowych. Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane w zależności od pochodzenia sum na rachunki i od warunków dysponowania nimi sumami. Dyspozycje z rachunków rolnych na rzecz obywateli polskich, jak również przelewy z tych rachunków na wszelkie inne rachunki zagraniczne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, natomiast dyspozycje z rachunków zablokowanych zawsze wymagają pozwolenia.

Świadczenia pieniężne, wymagające w myśl dekretu i rozporządzeń wykonawczych zezwoleń, mogą być na żądanie wierzyciela wpłacone w równoważności w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banków dewizowych na rachunek zablokowany wierzyciela.

Dla wszystkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów lub dewiz warszawskiej, w braku zaś notowań giełdowych — kursy Banku Polskiego, ogłaszane w „Monitorze”.

Poza tym przepisy definiują pojęcia środków płatniczych, handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, cudzoziemca i t. d.

Powrót premiera Kościłkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 23 min. 02 pociągiem pospiesznym z Budapesztu powrócił do Warszawy pan premier Marjan Zyndram-Kościłkowski. Na dworcu p. premiera powitali wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

Otwarcie 15-tych targów poznańskich

POZNAN, (Pat). Dziś o godz. 9.30 rano odbyło się uroczyste otwarcie 15 Targów Poznańskich. W przepelnionej po brzegi sali reprezentacyjnej targów zajęli miejsca dokoła trybuny reprezentanci ciał ustawodawczych z p. marszałkiem Senatu Prystorem na czele, oraz rządu w osobach pp. ministra przemysłu i handlu dr. Romana Góreckiego, podsekretarza stanu Sokolowskiego, generalnego komisarza R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee, dyrektorów departamentów min. przem. i handlu i min. rolnictwa i ref. roln., przedstawiciele ministerstwa spr. zagr. i in. Obecnie były również delegacje rady portu w Gdańsku i Gdyni, delegacja Senatu gdańskiego z senatorem Hulthem, delegacja związku miast oraz bardzo liczni przedstawiciele samorządu i sfer gospodarczych Niemiec. Liczba publiczności wynosiła około 5 tysięcy.

Arabi żądają wstrzymania imigracji Żydów

Strajk ogarnął całą Palestynę

JEROZOLIMA, (Pat). Komitet arabski pod przewodnictwem wielkiego muftiego ustalił następujące żądania Arabów: całkowite wstrzymanie imigracji Żydów, zakaz sprzedaży gruntów żydom i utworzenia narodowego rządu arabskiego.

Agencja żydowska ogłosiła odezwę, wzywającą Żydów palestyńskich i całego świata do zachowania zimnej krwi, prowadzenia dalej zwykłych prac i nie ustępowania wobec gwałtów.

Strajk ogarnął dziś nieomal całą Palestynę. Po ulicach Jerozolimy krąży patrol w samochodach.

Wybory w Hiszpanii

MADRYT, (Pat). Dziś rozpoczęły się w Hiszpanii wybory elektorów, którzy wspólnie z deputowanymi wybiorą prezydenta. Ludność okazuje dotychczas mało zainteresowania wyborami. Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenia, mające na celu utrzymanie spokoju. Na ulicach jeżdżą samochody z policją. W godzinach rannych panował w Madrycie absolutny spokój. Wiele rodzin, korzystając z pięknej pogody, opuściło miasto, udając się na wieś.

Włosi posuwają się stale naprzód

RZYM, (Pat). Komunikat Nr. 190. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska gen. Graziani po zwycięstwie pod Dzaną-Gobio wznowiły ofensywę przeciw ufortyfikowanej linii przeciwnika na odcinku Sassa-Banch. Na lewym skrzydle frontu kolumna zmotoryzowana gen. Verne zajęła znielacka Dagamedo, popołudniu dnia 23 b. m. O świcie 24 b. m. na samochodach przybyły do Daggahbur i zaatakowały pozycje włoskie pod Daga-Medo znaczne siły przeciwnika. Bardzo zacięta walka zakończyła się całkowitym zwycięstwem włoskim. Piąta grupa dubatów wyróżniła się szczególnie. Wojska zmotoryzowane włoskie rzuciły w pościg za przeciwnikiem, który pozostawił na polu walki licznych poległych, setki karabinów i wiele amunicji. Straty włoskie dotąd obliczone wynoszą 20 zabitych, około 50 rannych Włochów i tubylców.

Kolumny włoskie posunęły się dotychczas o przeszło 200 km. od baz wyjścia i posuwają się bez przerwy ku północy. Lotnictwo dokonywało cudów, bombardując i prowadząc wywiady. 7 samolotów zostało trafionych pociskami kilkakrotnie, 2 lotnicy są ranni.

Spokojny przebieg wyborów we Francji

Rekordowa frekwencja

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: podczas dzisiejszych wyborów ustanowiony zostanie prawdopodobnie rekord ilości głosujących, nienotowany dotychczas od wojny, zwłaszcza jeśli chodzi o Paryż.

W późnych godzinach wieczorowych

przed redakcjami wielkich dzienników informacyjnych poczęły się gromadzić tłumy ludności w oczekiwaniu wiadomości. Pierwsze informacje podawano za pośrednictwem wielkich megalonów, jak również i na ekranach świetlnych. W zależności od nastrojów politycznych zgromadzonych, wyniki głosowania przyjmowano albo oklaskami, albo też wrogimi manifestacjami. Po spokojnym dniu, wieczorem Paryż przybrał ożywiony wygląd. Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. W pobliżu redakcji, przed którą oczekują tłumy, skoncentrowano liczne oddziały gwardji lotnej. Ogólne dotychczasowe wyniki zdają się potwierdzać pierwsze przypuszczenia, iż należy się liczyć z poważną ilością wyborów ściślejszych w drugim terminie. Duże wrażenie wywołała wiadomość, iż p. premier Herriot nie przeszedł w pierwszym głosowaniu w Ljonie.

Herriot nie zdobył absolutnej większości

PARYŻ, (Pat). Do godz. 21 znane były następujące wyniki dzisiejszych wyborów do izby deputowanych. W Ljonie Herriot nie zdobył absolutnej większości, musi stanąć 3 maja do wyborów ścisłych.

PARYŻ, (Pat). w dalszym ciągu ogłoszono m. in. następujące wyniki wyborów: Edward Daladier wybrany w Vauc-luse uzyskał 700 głosów ponad większość absolutną, a mianowicie 7923 głosy, b. minister de Lasteyrie i Scapini obrani w Paryżu, redaktor „Echo de Paris” de Kerillos obrany w Neuilly

Serdeczne powitanie belgijskiego premiera w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17.35, pociągiem pospiesznym, przybył do Warszawy premier i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland z małżonką.

Na dworcu witali dostojnych gości p. minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, panowie podsekretarza stanu Grzybowski i Szembek, członkowie poselstwa belgijskiego z posłem min. Patenotre de la Vaillés, wyżsi urzędnicy MSZ. z dyrektorem protokołu dyplomatycznego Romerem i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Lubieńskim, przedstawiciele władz z wojewodą Jaroszewiczem i prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim, prezydentem izby handlowej polsko-belgijskiej, i towarzystwa polsko-belgijskiego. P. premierowi van Zeelandowi towarzyszą w podróży: szef gabinetu premiera L. van Lichtervelde, minister pełnomocny bar. de Traux de Wardin i attache w gabinecie premiera p. Hoslaire.

Podczas powitania, które miało charakter bardzo serdeczny, p. Jadwiga

Beckową wręczyła pani van Zeeland bukiety kwiatów. Licznie zgromadzona publiczność na dworcu przybranych flagami o barwach belgijskich i na ulicach przylegających do dworca, wznosiła okrzyki „niech żyje Belgja”, „niech żyje van Zeeland”.

Po powitaniu p. premier van Zeeland z małżonką odjechał do zarezerwowanych dla niego apartamentów.

WARSZAWA, (Pat). P. premier van Zeeland wraz z towarzyszącymi mu osobami zamieszkali w hotelu Europejskim. Na hotelu zawieszono flagę o barwach belgijskich (czarno-żółto-czerwonych). W chwili przyjazdu pana premiera van Zeelanda, przed hotelem zgromadzona publiczność zgłaszała dostojnemu gościowi serdeczną owację.

O godz. 20 premier van Zeeland złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

Następnie p. minister Beck z małżonką podejmował p. premiera van Zeeland i jego małżonkę obiadem.

Z pobytu min. Świętosławskiego

W sobotę wieczorem rektor i senat podejmowali ministra skromną czarną kawą w murach uniwersytetu, poczem p. minister w towarzystwie wojewody, rektora i kuratora, prezesa sądu apelacyjnego Wyszyńskiego, sen. Beczkowicza i wielu spośród obecnych na uroczystości uniwersyteckiej udał się do siedziby Zw. Literatów w murach pobazyljańskich, gdzie zebrali się sfery kultu rańno-artystyczne naszego miasta pod egidą Rady Wil. Zrzeszeń Artyst.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI I ZAMIERZEŃ ZWIĄZKÓW.

Prezes Rady prof. Konrad Górski w krótkim przemówieniu wyjaśnił podstawy jej organizacji.

Następnie prezesi poszczególnych stowarzyszeń złożyli krótkie pięciominutowe sprawozdania z działalności i zamierzeń swoich związków.

P. Łopalewski w imieniu Zw. Literatów wspominał o przeszło 300 już odbytych „Środach literackich“, o nagrodach literackich m. Włna i kwartalniku Związku „Środy literackie“.

Dziekan Ślędziński zobrazował działalność i wysiłki zarówno starszego T-wa Artystów Plastyków i bezstronnie podniósł działalność młodszego T-wa Artystów Niezależnych.

Dyr. Konserwatorium Szpinałski wspominał o rozwoju Konserwatorium wileńskiego, działającego obecnie na podstawie koncesji wydanej Radzie Wil. Zw. Art., które ma już 170 uczniów, jak i o działalności propagandowej popularno-muzycznej w mieście i na prowincji.

Dyr. Szpakiewicz zobrazował rozwój wileńskiego teatru dramatycznego, korzystającego z zapomóg zaledwie w 1/10 części w porównaniu do Lwowa, Poznania i t. p., a prowadzącego prócz normalnych przedstawień miejskich jeszcze teatr szkolny, który od założenia odwiedziło już przeszło 200.000 młodzieży — jak również teatr objazdowy, dający podwładziom kilka przedstawień miesięcznie w różnych, nieraz bardzo małych, miasteczkach prowincjonalnych. W organizacji jest teatr wiejski.

P. Narębski zdał sprawę z działalności wileńskiego koła architektów, przyczem w dobitnej i doskonale ujętej formie podkreślił potrzebę współpracy architektonicznej przy konserwacji i rozbudowie naszego miasta.

Wreszcie dyr. Pełny w krótkich słowach nakreślił obmyślany program działania rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia, podkreślając potrzebę uwypuklenia sił twórczych miejscowych.

POSTULATY ŻYCIA KULTURALNEGO BĘDĄ ZŁOŻONE P. MINISTROWI NA PIŚMIE.

Następnie p. minister, który z wielką uwagą wysłuchał wszystkich przemówień, zabrał głos podkreślając swe zaдовоłenie z zelannością się z przedstawicielami zrzeszeń kulturalnych i zapoznania się z zapoczątkowaniami w tej dziedzinie jak i ogromem zadań do wypełnienia. P. Minister specjalnie podkreślił wagę szkolnictwa artystycznego dla Wilna, obiecując w tej jak i w innych dziedzinach poruszanych swoją pomoc i prosił o powtórzenie na piśmie postulatów wileńskiego życia kulturalnego.

W TEATRZE.

Po krótkiej herbatce w miłym towarzyskim nastroju, p. minister udał się do teatru na Pohulance na 2-gi akt „Maty“.

W OSTREJ BRAMIE I NA ROSSIE.

W niedzielę dnia 26 bm. minister Wojciech Świętosławski w towarzystwie przedstawicieli władz państwowych z wojewodą wileńskim L. Bociańskim, rektorem W. Staniawiczem i kuratorem K. Szelańskim na czele był o godz. 8.30 na nabożeństwie w Ostrej Bramie zwiedził prace około budowy mauzoleum na cmentarzu Rossa.

Następnie minister w otoczeniu przedstawicieli władz udał się do gmachu biblioteki im. Wróblewskich, interesując się biblioteką i muzeum, powstałym z zapisu mecenasa Wróblewskiego oraz instytutem naukowo-badawczym Euro-py Wschodniej i szkołą nauk politycznych.

O godz. 9 minister zwiedził Wileńskie T-wo Naukowe.

OTWARCIE GMACHU OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO.

O godz. 10 minister w towarzystwie wojewody, rektora, kuratora i licznie zebranego grona profesorów USB. dokonał otwarcia nowozbudowanego gmachu obserwatorium astronomicznego i zakładu meteorologii przy ul. Zakręto-

wej 23. Poświęcił budynek ks. prof. Świrski.

W sali wykładowej prof. Wł. Dziewulski mówił o historii powstania obserwatorium od chwili wskrzeszenia uniwersytetu. Obserwatorium wileńskie posiada 3 kopuły, 2 lunety astronomiczne z astrografami, jedna o 15 cm. średnicy, druga o 10 cm. Jedna pochodzi z daru Kasy im. Mianowskiego z r. 1914, druga zaś z funduszu Kultury Narodowej. Obecnie obserwatorium stara się o uzyskanie narzędzi odpowiednich do badań spektroskopowych. Dotychczas w Polsce takich badań nie przeprowadza się. W Wilnie będzie prowadziła je dr. Iwanowska, która w ciągu roku specjalizowała się w tym kierunku we Szwecji.

Dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Beker zdał sprawę z prac obserwatorium astronomicznego

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA ODZNACZEŃ NAJWYŻSZYM DUCHOWNYM KARAIMSKIEMU I MUŻULMAŃSKIEMU.

O godz. 11 w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i wyznawców wiary karaimskiej i mużulmańskiej minister Świętosławski wrę-

czył hachanowi Szapszałowi, najwyższemu duchownemu karaimskiemu na świecie, z siedzibą w Wilnie, oraz muftiemu Szynkiewiczowi, głowie kościoła mużulmańskiego w Polsce, z siedzibą w Wilnie, — egzemplarze Dziennika Ustaw R. P., które zawierają statuty tych kościołów autonomicznych, a równocześnie udekorował ich komandorją z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WR. I OP. W CZASIE DEKORACJI HACHANA KARAIMSKIEGO.

Od kilku wieków zadziergnięte zostały bliższe więzy, łączące ograniczenie Karaimów, osiadłych w Polsce, z państwowością polską. Otoczeni opieką Rzeczypospolitej, obdarowani przywilejami królewskimi, Karaimi znaleźli w Polsce drugą ojczyznę, której wiernymi synami się stali, kładąc niepożyte zasługi zwłaszcza w dziedzinie utrzymania kontaktu z ludami dalekiego wschodu, obcymi co prawda Polsce językiem, wiarą i zwyczajami, interesującymi nas zawsze ze względu na polską rację stanu. W historii naszej ojczyzny niezwykle też piękną kartę zapisali sobie Karaimi w dziele wykupu jeńców z jasyru i pełnienia poufnych — prze-ważnie zawsze pełnych niebezpieczeństwa — misyj.

Dziś ta cała przeszłość, te wszystkie wspomnienia i tradycje ogulniają się dookoła osoby Waszej Ekscelencji, którego powaga i autorytet jako znakomitego uczonego i znawcy spraw Wschodu, przydaje blasku stanowisku naczel-

nego zwierzchnika duchowego Karaimów. W pracy pełnej poświęcenia odbudowuje się w sta- rożytnych Trokach tradycyjny ośrodek życia duchowego i religijnego Karaimów, sięgający dzięki wysokim zaletom moralnym i naukowym Ekscelencji daleko poza granice Polski, wewnątrz zaś kraju ośrodek ten staje się ogniskiem szerzenia wiedzy i znajomości zagadnień orjent- talnych w Wilnie. Dzięki nieustraszonej energii Ekscelencji zapoczątkowany został jedyny w Europie zbiór muzealny folkloru karaimskiego, stanowiący już dzisiaj cenną kolekcję niezwykle rzadkich i pięknych okazów i zabytków. Wierny odwiecznej tradycji podtrzymuje Ekscelencja stały i żywy kontakt z najdalszymi krajami Wschodu, odnawiając dawno zanikłe stosunki, nawiązując nowe, a wszędzie rozpowszechniając dobre imię Polski.

W dniu dzisiejszym obchodzimy społem uroczystość, wleczącą wspólną paroletnią pracę: Ministerjum W. R. i O. P. i Ekscelencji. W ten sposób zostaje utrwalone istnienie i uregulowane położenie prawne wyznania karaimskiego w odrodzonej Rzeczypospolitej na podstawie ustawy polskiej, czyniącej zadość wszystkim istotnym potrzebom wyznania karaimskiego i państwa, wznawiającej odwieczne tradycje i wzmacniającą nierozzerwalne węzły, które historia kilku stuleci wykuta. Widomym tego symbolem jest wyjątkowy przywilej, który ustawa zapewniła Hachanowi: godło państwowe na Jego pieczęci.

I dlatego szczerze rad jestem, że mogę doręczyć WE to wysokie odznaczenie, które Pan Prezydent nadał Waszej Ekscelencji.

„W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczam Ekscelencji odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski“.

PRZEMÓWIENIE MIN. WR. I OP. W CZASIE DEKORACJI MUFTIEGO MUŻULMAŃSKIEGO.

Ekscelencjo, chcę słów tych kilka wypowiedzieć w związku z ogłoszeniem ustawy, która reguluje położenie prawne wyznania mużulmańskiego nie tylko w zgodzie z rzeczywistymi potrzebami tego wyznania i wymaganiami państwowymi, lecz również w oparciu o odwieczną tradycję przeszłości, która do dnia dzisiejszego trwa w naszych sercach i stanowi podłoże, na którym wyrasta żywy kwiat islamu wśród gotyckich i barokowych murów północnego grodu wileńskiego, grodu Gedyminów i Batorych.

A tradycja ta jest bardzo stara. Słęga jeszcze XIV wieku, kiedy to pierwszych Tatarów osiedla Witold na swych ziemiach. Obdarzani prawami i przywilejami wrastają w tę ziemię korzeniami tak silnymi, że nie już ich od niej oderwać nie może. Krew swą obficie przelewają w obronie granic i całości tych ziem, stając w każdej wojennej potrzebie ramie przy ramieniu ognia z rycerstwem królewskim pod wodzą hetmanów, a ostatnio z naszymi legionami pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Do grona tych zasłużonych należy też Wasza Ekscelencja. Jako prawy syn tej ziemi, na której się urodził w malej wiosce pow. baranowski, gdy tylko okoliczności na to pozwoliły, powrócił w rodzinne strony, aby po wyborze na wszechpolski zjazd mużulmański w 1925 r. podjąć z całym oddaniem zapoczątkowaną przez wybitnych działaczy wyznania mużulmańskiego pracę nad zorganizowaniem życia wyznania mużulmanów polskich — tego życia, które długie lata niewoli i zawierucha wojenna wytrąciła z normalnej drogi rozwoju.

Dzięki Twej wytrwałej pracy osiągasz nader szybkie rezultaty i tworzysz w Wilnie ośrodek mużulmańskiego życia duchowego i religijnego, promieniujący dzięki Twym wale- rom moralnym i naukowym na całe terytorjum Polski.

Znakomity uczonec, świetny znawca Wschodu, przyczyniasz się do szerzenia wiedzy i znajomości w dziedzinie orientologii. Wierny nakazom Twojego wyznania, podtrzymujesz, Ekscelencjo, stały i żywy kontakt z mużulmanami całego świata. Jako Mufti mużulmanów polskich odbywasz tradycyjną pielgrzymkę do Mekki i nawiązujesz ścisłe stosunki z najwybitniejszymi władcami i uczonymi świata islam- skiego, występując wszędzie jako prawy oby- wateł Polski i wysoko dzierżąc zawsze sztandar Rzeczypospolitej.

Choćaby pokrótce, ale podkreślić muszę udział WE w pracach ministerjum nad ustawą, której ogłoszenie stało się przyczyną naszego spotkania i której pierwotny projekt wyszedł z pod Jego pióra, również jak i projekt statutu wewnętrznego, który zostanie niebawem, zgodnie z wymaganiami ustawy, przedstawiony radzie ministrów do zatwierdzenia. Z temi dwoma aktami, regulującymi położenie prawne i organizację mużulmańskiego związku religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, imię WE zostanie nazawsze związane.

I dlatego szczerze rad jestem, iż mogę doręczyć WE to wysokie odznaczenie, które Pan Prezydent nadał Ekscelencji.

„W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczam ekscelencji odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą „Odrodzenia Polski“.

Przed odjazdem minister zapoznał się z postępem prac w Katedrze i zwi- dził krypty królewskie.

ODJAZD MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Odprowadzany przez wojewodę, rektora, kuratora i innych minister Święto- sławski wyjechał o godz. 15.30 pocią- giem do Warszawy.

Zjazd Wil. Okręgu Zw. Oficerów Rezerwy

W dniu 26 b. m. odbył się w Wilnie tradycyjny „apel oficera i podchorążego rezerwy“, połączony ze zjazdem delegatów okręgu wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy (ZOR).

Uroczystości apelu rozpoczęły się zbiórką członków, delegatów i pocztów sztandarowych przy ul. Orzeszkowej 11, poczem nastąpił przemarsz w oddziałach do Ostrej Bramy.

Na pl. Katedralnym oddziały zatrzymały się, a delegacja złożyła wieniec na grobowcu biskupa polowego ś. p. Władysława Bandurskiego.

W Ostrej Bramie zebrani wysłuchali mszy świętej i kazania, wygłoszonego do nich z okna Ostrej Bramy przez ks. ka- pelana Ślędzińskiego.

Po nabożeństwie zarząd Związku i pocztu sztandarowe udały się do kościoła św. Teresy i tu złożyły hołd sercu Marszałka Piłsudskiego oraz wieniec o barwach narodowych z szarfami Virtuti Militari

„APEL“ W TEATRZE NA POHULANCE.

O godz. 12 w gmachu teatru na Pohulance odbyło się uroczyste otwarcie apelu oficera i podchorążego rezerwy. Na scenie ustawily się półkołem pocztu sztandarowe wszystkich związków b. wojskowych, zrzeszonych w wileńskiej Federacji PZO. W głębi sceny zawieszono portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przy stole prezydalnym zasiadli prezes okręgu ZOR. Jan Tyszkiewicz, przedstawiciele zarządu głównego ZOR. por. Berger, pkt. Dunin-Borkowski, mjr. Spaczyński, Kondratowicz, Turski i Wołski.

Na wstępie oddano hołd hetmanom i wodzom narodu. Wszyscy wysłuchali tego hołdu, stojąc. Szczególnie podniosłym momentem było wspomnienie, poświęcone ostatniemu wodzowi narodu, zmarłemu przed rokiem, ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Moment ten zakończył żałobny werbel połączony z pochylem sztandarów i głęboką ciszą.

Następnie prezes okręgu Jan Tyszkiewicz w dłuższym przemówieniu powitał gości z wojewodą wileńskim L. Bociańskim i generałem Skwarczyńskim na czele oraz uczestników zjazdu i podał zarys działalności ZOR. Przemówienie swe zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Skolei przemówił wojewoda wileński

L. Bociański. Powitał on zjazd i podkreślił dużą rolę, jaką w Rzeczypospolitej odgrywa ZOR. Stwierdzając pożyteczność pracy tego związku, wojewoda zachęcał do dalszej wytrwałej pracy na wszystkich odcinkach życia organizmu państwowego, a zwłaszcza do zwalczania obcych zewnętrznych wpływów gro- żących naszemu państwu, jak i wewnę- trznych w postaci doktryn komunistycz- nych, które zgubnie oddziaływały na wew- nętrzną spójność społeczeństwa.

Imieniem armji przemawiał gen. Stanisław Skwarczyński, d-ca pierwszej dy- wizji legionowej.

Przedstawiciel zarządu głównego Federacji PZO. Relidziński zobrazował sytuację gospodarczą i polityczną państwa.

Następnie dr. Walerjan Charkiewicz wygłosił krótki odczyt z dziedziny walk o wyzwolenie Wileńszczyzny.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zebrani na apelu postanowili wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, generalnego inspektora sił zbrojnych i prezesa zarządu głównego Federacji PZO. gen. Góreckiego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ oficjalna część apelu oficera rezerwy została zamknięta.

OBRADEY DELEGATÓW ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady delegatów Zw. Oficerów Rezerwy okręgu wileńskiego.

Prezes ustępującego zarządu Jan Tyszkiewicz złożył sprawozdanie z rocznej działalności, która na wszystkich odcinkach była mader owocna. Oce- niając to, zjazd uchwalił absolutorjum ustępującemu zarządowi z podziękowa- niem.

Następnie odbyły się wybory nowe- go zarządu. Na prezesa powołano pono- wnie Jana Tyszkiewicza, a wiceprezesa m. wybrano: kpt. Dunin Borkowskiego, Hajdula, Mirskiego i Turskiego. Ponad- to wybrano delegatów na zjazd okrę- gów w Warszawie.

Po omówieniu spraw organizacyj- nych zjazd został zamknięty.

TRADYCYJNE ŚWIECONE.

Wczoraj 25 bm. o godz. 20 wieczorem odbyło się w lokalu Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11 tradycyjne „świecone“ ZOR. Poczem w miłym nastroju spędzono kilka godzin w koleżeńskim gronie paru setek oficerów rezerwy.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Związek Strzelecki — to wielka rzecz

W dniu 26 b. m. odbyła się w Warszawie wielka uroczystość strzelecka. W reprezentacyjnej sali Rady Miejskiej zebrał się przybyli z całej Polski najwybitniejsi działacze Zw. Strzeleckiego, jego prezesi i komendanci i radzili nad bieżącymi zagadnieniami ruchu strzeleckiego w Polsce i nad drogami, które ruch ten ma mieć przed sobą w najbliższej i dalszej przyszłości.

Odprawa niedzielna była przytem jednocześnie obliczeniem sił ruchu strzeleckiego przed rozpoczęciem nowego etapu w marszu strzeleckim ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

Uroczystość niedzielna nie ograniczyła się tylko do obrad w sali Rady Miejskiej. Obok najwybitniejszych działaczy strzeleckich, przybyli w niedzielę do Warszawy liczne poczty chorągwi i delegacje strzeleckie z całego kraju. Odbyła się więc przed obradami zjazdu zewnętrzna manifestacja strzelecka i pochód do Belwederu, celem złożenia hołdu nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego, Budowniczego niepodległości i Twórcy ruchu strzeleckiego w Polsce — oraz pierwszego strzeleckiego Komendanta Głównego.

Powojenny Związek Strzelecki uważa siebie za spadkobiercę pięknych tradycji strzeleckiej organizacji z przedwojny. Uważa słusznie. W tym zresztą celu, żeby te zaszczytne tradycje nie wygasły w Polsce niepodległej powojenny Związek Strzelecki został powołany do życia przez grupę przedwojennych wybitnych działaczy strzeleckich z Wacławem Sieroszewskim, obecnie prezesem honorowym Zw. Strzeleckiego, na czele.

Było to w lecie 1919 roku.

Deklaracja ideowa Zw. Strzeleckiego, opublikowana w tym czasie, odrazu w pierwszych swych słowach stwierdza, że Zw. Strzelecki „uważa siebie za spadkobiercę idei Zw. Strzeleckiego z przed wojny”.

W deklaracji tej wyraźnie określony został również cel powołanej na nowo do życia organizacji. Jak strzelcy przedwojenni postawili sobie za cel wywalczyć narodowi samostny byt państwowy „tak dzisiejszy Związek Strzelecki stawia sobie za cel, by zdobył niezawisłość państwową obronić”. Strzelcy dzisiejsi przytem obronę niepodległości zrozumieli odrazu i rozumieją do dziś bardzo szeroko. Obrona ta to nie tylko karabin w rękę na wypadek potrzeby wojennej. To także wychowanie nowego obywatela w Polsce, to również pielegnowanie w przyszłych pokoleniach kultu dla bohaterów zbrojnego czynu niepodległościowego, to jeszcze — współdziałanie każdego obywatela w ogólnonarodowym wysiłku, mającym za cel ciągle rozbudowywanie potęgi Polski.

Pod temi auspicjami Zw. Strzelecki prowadzi nieprzerwaną pracę od lat 17-tu — już w Rzeczypospolitej wolnej. Z linii swej nie zszedł ani razu, choć różne były koleje jego rozwoju. Był czas, kiedy ruch strzelecki prześladowano w państwie niepodległym, utrudniano mu pracę, rzucano klody pod nogi. Idea strzelecka przetrwała prześladowania, kierownicy ruchu strzeleckiego nie ugięli się. Dziś szeregi strzeleckie liczą kilkaset tysięcy. W każdej wsi, w najdalszym zakątku kraju istnieje i rozwija się oddział strzelecki, choć zaczynało po wojnie — z niczego.

Rozmach i siła woli, jakie obserwujemy w robocie strzeleckiej od długich lat, oto czynnik, który zapewnił ruchowi strzeleckiemu to miejsce w społeczeństwie, jakiego mu dziś już nikt nie odmawia. Kierowali powojennym ruchem

strzeleckim najlepsi ludzie, najgorliwsi obywatele, dzielni żołnierze, wypróbowani w służbie ojczyźnie: nieżyjący już dziś Dłuski, Rozeń, Anusz, oraz długie szeregi innych. Każde z tych nazwisk to karta w dziejach ruchu strzeleckiego, to ciągle nowe dziedziny pracy, to bezustannie dziesiątki nowych placówek strzeleckich w kraju, to liczne tysiące i dziesiątki tysięcy nowych obywateli, garnących się do idei i szeregów strzeleckich.

Dziś Związek Strzelecki nie tylko uczy swych członków celnie strzelać, nie tylko z ramienia państwa czuwać nad rozwojem w Polsce sportu obrony narodowej — strzelectwa. Nie tylko na licznych swych zawodach przyzwyczajają członków dobrze maszerować. Nie tylko dba o

Zjazd delegatów powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna

Dnia 22 b. m. odbył się zjazd Delegatów Powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna.

Zjazd zajął prezesa ustępującego Zarządu Ob. dr. Wrońskiego Stanisława, wzywając zebranych do oddania hołdu pamięci organizatora Związku Strzeleckiego, Twórcy Niepodległości Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez jednominutowe milczenie. Na przewodniczącego zaproszony został ob. senator płk. dr. Dobaczewski Eugeniusz.

Na wniosek obywatela dr. Wrońskiego zjazd postanowił wystać depesze hołdownicze PP. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, Inspektorowi Armii Generalowi Rydz-Śmigłemu, Premierowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

Ogólnostrzelecka odprawa w Warszawie

Na 24, 25 i 26 b. m. zwołały naczelné władze Zw. Strzeleckiego do Warszawy wielką odprawę najwybitniejszych działaczy strzeleckich.

Przybyli okrogli i powiatowi prezesi oraz komendanci, przybyli kierownicy pracy kobiet, przybyli wreszcie członkowie Związku najczynniejsi na polu poszczególnych dziedzin pracy, a szczególnie w dziedzinie wychowania obywatelskiego.

Pierwsze dwa dni odprawy wypełniono obradami członków władz okręgowych i podokręgowych i działaczy strzeleckich z terenu specjalnie zaproszonych. Na dzień 26 b. m., czyli na niedzielę, wyznaczona została plenarna odprawa wszystkich przybyłych do Warszawy działaczy w reprezentacyjnej sali Rady Miejskiej przy udziale przedstawicieli najwyższych władz armii.

Na niedzielę również przyjechały ze wszystkich stron kraju poczty chorągwi i delegacje oddziałów strzeleckich.

W niedzielę rano uczestnicy zjazdu na czele z władzami głównymi Organizacji przeszli ulicami miasta w kierunku Belwederu, gdzie złożony został hołd nieśmiertelnej pamięci Marszałka Piłsudskiego, Twórcy niepodległości i Założyciela Związku Strzeleckiego z przed wojny.

Odprawa zajęła się w czasie swych obrad najżywością sprawami Organizacji. Związek Strzelecki jest dziś potężną organizacją, liczącą kilkaset tysięcy członków. W szeregach strzeleckich wychowują się kadry dzielnych obywateli, którzy potrafią służyć narodowi swemu i państwu zarówno w chwili potrzeby wojennej, jak i w normalnych, pokojowych czasach. Najwybitniejsi działacze Zw. Strzeleckiego, którzy mają za sobą doświadczenie i którzy niejednemu dziesiątkowi młodych ludzi na dobrych obywateli kraju wychowali, radzili nad kierunkiem i metodami dalszej akcji wychowawczej Zw. Strzeleckiego.

Czasy są dziś niełatwe. Obywatel nieświadomiony, niewyrobiony w poglądzie na świat, jest narażony dziś na różne podszepty ze strony kół państwu wrogich. Organizacja, która dała pierwsze kadry zbrojnej siły polskiej, daje i teraz wyraz swojej czujności. Praca nie może osłabnąć. I nie osłabnie. Zjazd warszawski jest

teżyną fizyczną swych członków. Wyszukanie żołnierza Zw. Strzelecki najściślej wiąże z jego uświadomieniem państwem, narodem, obywatelskim.

Wychowanie obywatelskie to podwalina całej obecnej działalności Zw. Strzeleckiego.

Gen. Śmigły-Rydz powiedział parę lat temu: „Związek Strzelecki to wielka rzecz” i powiedział jeszcze: „Związek Strzelecki wychowuje zdrowego, pełnego sił obywatela, który umie zharmonizować interesy swego życia z interesami państwa, który umie wtedy, gdy trzeba — umrzeć za państwo”.

Czyż potrzebne lepsze świadectwo? Związek Strzelecki to rzecz wielka naprawdę.

Jan Szczawiej.

Szczegółowe sprawozdanie Zarządu i Komendy odczytał Komendant Powiatu ob. Knoche Gustaw. Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej i dyskusji Zjazd uchwalił absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowych władz Zarządu Powiatu Grodzkiego Zjazd Delegatów wybrał na prezesa Zarządu Powiatu ponownie obyw. dr. St. Wrońskiego, na członków Zarządu ob. ob. Berwald Tadeusza, Dyrektora Galińskiego, Kasprowicza Zygmunta, Kostycewicza Mściława, kpt. Leśniewskiego, Ostrowskiego Leona i Pikiela Romana; na członków Komisji Rewizyjnej: ob. ob. Kochnowskiego Stanisława, Mickiewicza Wacława, St. Borowskiego.

niewątpliwie początkiem nowego etapu pracy strzeleckiej w terenie, początkiem nowej Zw. Strzeleckiego — ekspansji wychowawczej.

Dużo miejsca przeznaczali na odprawie strzeleckiej organizatorzy zagadnieniom kontaktu i współpracy Zw. Strzeleckiego z organizacjami społecznymi o charakterze niepodległościowym oraz z innymi pokrewnymi organizacjami społeczno-wychowawczymi.

Z kształtowaniem oblicza społecznego dzisiejszej Polski wiąże się ściśle dziedzina pracy Zw. Strzeleckiego, zwana wychowaniem obywatelskim.

Kilkaset tysięcy uświadomionych, wyrobionych społecznie obywateli, związanych ze sobą silnymi więzami organizacyjnymi i wspólnością idei — to siła, która wiele potrafi. I ta sprawa, związana z postulatami kontynuowania na odłuku wychowania obywatelskiego i strzeleckiej pracy kulturalno-oświatowej idei niepodległości, znalazła wyczerpujące omówienie na ogólnostrzeleckiej odprawie.

Referat o statucie i regulaminach Zw. Strzeleckiego w świetle doświadczeń pracy terenowej dostarczył władzom organizacji dużo materiału, który umożliwi usprawnienie życia wewnętrznego szeregów strzeleckich. Kwestją współpracy społeczeństwa ze Zw. Strzeleckim w t. zw. koła przyjaciół, kwestją pracy kobiet w Zw. Strzeleckim — uzupełnił program obrad wielkiej strzeleckiej odprawy w Warszawie, z której szczegółowe sprawozdanie podamy w następnej szpalce „Strzelcy maszerują”.

Orleń Z. S. Nowy Świat w Wilnie na nocnych ćwiczeniach

Z inicjatywy kierownika hufca ob. Wł. Stępkowskiego odbyła się wycieczka orląt z Nowego Świata w Wilnie w dniu 18 b.m., połączona z ćwiczeniami połowymi w nocy oraz grami i zabawami. Głównym zadaniem tej wycieczki było przeprowadzenie ćwiczeń nocnych. Wycieczkę rozpoczęło zbiórką w oddziale. Orleńta stawili się w komplecie. O godz. 15 kierownik hufca przeprowadził apel ekwipunku oraz ubrania i wygład zewnętrzny uczestników wycieczki. Krótko przed odmarszem przybył przedstawiciel Komendy Grodzkiej Z. S. ob. Kacprowicz, który po przywitaniu się, przemówił do orląt zachęcając ich do pracy i życząc w niej owocnych wyników, a także wyrażając życzenie, by często odbywali podobne wycieczki w teren.

Punktualnie o godz. 15.30 ruszono w podróż. Przez ulice Wilna przesunął się mały oddział w kierunku Połpińskiego ze sprzętem obozowym, jak koldry, wiadra i t. p. W przechodniach orleńta budziły zaciekawienie; stawano i przyglądano się może dlatego, że chłopcy byli w mundurach Orleń Z. S., dotychczas nie widzianych na terenie m. Wilna. Zadaniem wycieczki było dotrzeć pod Kojrany na wzgórze 130 i tam złożyć biwak (od miejsca wyruszenia mniej więcej 12 km.).

Po przybyciu na miejsce przystąpiono intensywnie do pracy, krzątając się koło kuchni i t. d. Każdy z nich gorliwie przystąpił do swoich obowiązków, pozostali zaś pod opieką ob. Kuczewicza poszli w głąb lasu na wyznaczone miejsce biwaku, by nabierać drzewa na ogni-

Wzdłuż i wszerz Polski

— WYROK W PROCESIE SIEROSZEWSKIEGO PRZECIW „PROSTO Z MOSTU”. W związku z projektem amnestji, dyskusowanym w Senacie, Wacław Sieroszewski przemawiał przeciwko zniesieniu obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Znalazło to odzwierciedlenie w prasie. Między innymi ostro zaatakował Sieroszewskiego tygodnik „Prosto z Mostu”. Nawiązując do dawniejszych czasów, autor artykułu pisał, iż „zesłaniec polityczny Sieroszewski przedzierzgał się w stypendystę ces. Tow. geogr., którego sumptem wydał pierwsze prace”.

Ustępem tym poczuł się dotknięty W. Sieroszewski i zaskarżył redaktora „Prosto z Mostu” o zniesławienie.

Sąd okręgowy skazał red. „Prosto z Mostu” Stan. Piaseckiego, jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy, na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

Oskarżony odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Onegdaj Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził z tą zmianą, że karę pozbawienia wolności zawiesił na 3 lata. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawiesił karę spowodu młodego wieku oskarżonego oraz wobec tego, że nie zdawał on sobie sprawy, że popełnia przestępstwo.

— 1 SZCZUR NA 1 OBYWATELA. W związku z proklamowaną na terenie wszystkich wiejskich miast akcją masowego tepienia szczurów, przeprowadzono ciekawe obliczenia dotyczące ilości tych szkodników. Według przewidywań Służby Zdrowia ilość szczurów w Polsce wynosić ma około 30.000.000.

Szkodniki te wskutek niszczenia artykułów żywnościowych i towarów wyrządzają rok rocznie straty sięgające sum miljonowych.

— BUDŻET M. LWOWA. Komisja budżetowa rady miejskiej uchwaliła budżet miasta w kwocie 21.024.435 zł. W komisji budżetowej postanowiono wprowadzenie komunikacji autobusowej na tych ulicach miasta, gdzie nie ma tramwajów.

— SKAZANI UKRAJŃCY W WIEZIENIACH WARSZAWSKICH. Onegdaj zostali przewiezieni z więzień prowincjonalnych do Warszawy skazani w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pięckiego. Skazani, na czas procesu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, zostali umieszczeni w więzieniach w Mokotowie i w t. zw. „Serbji” (oddział kobiecy) przy ul. Dzielnej.

— WALNY ZJAZD KOMORNIKÓW. Wczoraj w niedzielę, dn. 26 b. m., odbył się w Katowicach walny zjazd zrzeszenia komorników sądowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd poprowadziło nabożeństwo w kościele garnizonowym.

— DOCHODZENIE DYSCYPLINARNE PRZECIW ADW. HOFMOKŁ-OSTROWSKIEMU. Głośna sprawa konfiskaty książki p. t. „Truciciel”, napisanej przez adw. Hofmokł-Ostrowskiego, znalazła odzwierciedlenie w łonie Rady Adwokackiej. Jak wiadomo, „Truciciel” był to reportaż z głośnego procesu Grzeszolskiego. Rada Adwokacka wytoczyła dochodzenie dyscyplinarne autorowi, wychodząc z założenia, że wydanie podobnej książki, nosi cechy autoreklamy, niedopuszczalnej w zawodzie literackim.

— „MEWIA RAFA” W ZATOCE PUCKIEJ. Zatoka Pucka, naogół płytka, posiada wiele mielizn, pośród których najosobliwsza jest „mewia rafa”. Jest to mielizna w kształcie trójkąta, wyrastająca z półwyspu Helskiego, pomiędzy wioską Chałupami a Kuźnicą, a ciągnąca się na przestrzeni 10 km. w stronę Rewy na Kępie Puckiej. Rafa położona jest płytko pod powierzchnią wody 1—2 metrów. W wielu miejscach silny wiatr zwiewa z niej wodę, odsłaniając rafę, na której obecnie żeruje ptactwo wodne. Mielizna ta służy jako baza odpowiedzialna dla awifauny morskiej.

Obywatele Wilna

Zbliża się dzień żałobnych uroczystości 12 maja, na które zjadą się do Wilna delegacje z całej Polski.

Naszym obowiązkiem, jako mieszkańców Wilna, jest zapewnienie zakwaterowania wszystkim przyjeżdżającym do złożenia hołdu Sercu Marszałka i Prochom Jego Matki.

Wojsko i szkoły oddały już do dyspozycji kilka tysięcy miejsc w swoich budynkach. Jest to jednak ilość niewystarczająca.

Komitet Uczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego zwraca się do Was, obywatele, z apelem o deklarowanie pomieszczeń w prywatnych mieszkaniach. Niech Wilno pójdzie za przykładem Krakowa, który tak gościnnie przyjął tysiące osób, przybywających na pogrzeb Marszałka.

Właściciele mieszkań, którzyby mogli przyjąć na kilkudniowy okres uroczystości żałobnych osoby przyjeżdżające, proszeni są o zgłoszenie kwater wprost do Podsekcji Kwaterunkowej (Biuro Związku Propagandy Turystyki Ziemi Wil., ul. Mickiewicza 32, tel. 21—20), lub na ręce harcerzy, którzy będą obchodzili poszczególne dzielnice miasta, zbierając zgło-

sznienia.

Wszystkie kwatery są płatne, zależnie od ich jakości, od 1 do 3 zł. za pokój na dobę. W związku z tem Komitet prosi o podawanie przy zgłoszeniach wysokości żądanej opłaty.

Naczelnym Komitetem Uczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Sekcja Uroczystości Pogrzebowych.

W. S.

Od dnia 27 kwietnia r. b., t. j. od poniedziałku

CHRZEŚCJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY NA ANTOKOLUmieści się w domu własnym, przy ul. Mickiewicza 1 wejście od Placu Katedralnego. Godz. rano 9¹/₂ — 1 i wiecz. 5 — 7
Bank przyjmuje OSZCZĘDNOŚCI. Bank wydaje POŻYCZKI.

KURJER SPORTOWY

Sport a społeczeństwo

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że sport w Wilnie upada, że odczuwany brak zrozumienia naczelnymi władz sportowych dla potrzeb Wilna, które nie chcą, czy też nie mogą w ten sposób w należyty sposób zaopiekować się, ale nie można również pominąć milczeniem braku zainteresowania się sportem ze strony społeczeństwa wileńskiego.

Spółeczeństwo wileńskie przyzwyczaiło się tylko wymagać od sportowców wyników i jest bardzo często niezadowolone z tego, że w Wilnie nie przegrywają spotkania, że nikt z Wilna nie brał udziału w zimowych Igrzyskach Olimpijskich, a i na letnich też chyba nie będziemy mieli żadnego reprezentanta, dalej — Wilno jest niezadowolone, że WKS. Śmigły nie wchodzi do Ligi i tak dalej i dalej, można wyliczać długo litanie.

Szeroki ogół malkontentów zapomina jednak, że sport w Polsce nie jest upaństwowiony, że sport to jedna z dziedzin życia społecznego, że udział społeczeństwa w sprawach sportowych jest konieczny i że ci właśnie ludzie, którzy na rzekają, a nic nie robią, są szkodnikami sportu. Krytykować zawsze jest łatwo, ale pracować trudno i to pracować w stosunkowo najtrudniejszych w Polsce warunkach, jakie zapanowały w Wilnie.

Organizują się nieraz bardzo ciekawe mecze, przyjeżdżają do nas od czasu do czasu te czy inne drużyny, ale społeczeństwo nie interesuje się zawodami, a jeżeli nawet na trybunie zbierze się tysiączek osób, to w kasie na pokrycie wydatków organizacyjnych jest tylko kilkadziesiąt złotych, bo za bilety nikt nie chce płacić. Złoty więc śmiało twierdzić, że społeczeństwo sportowe w Wilnie jest zdemoralizowane. Chce mieć wszystko za darmo, stale jest niezadowolone. Jak się sprowadza Legię, to się mówi „czemu nie sprowadzono Wisły“, a jak przyjeżdża drużyna węgierska, to się mówi, że „lepiej byłoby zobaczyć Hiszpanów“.

Rzecz oczywista, że takie nastawienie wpływa ujemnie na młodzież, która nie widzi w sporcie silnej ręki, która nie czuje, że ma za sobą całe społeczeństwo sportowe, nie ma pewności, że jeżeli osiągnięty zostanie wynik, to wynik ten zostanie należycie oceniony. Dochodzimy do wniosku, że w Wilnie kultura sportowa stoi na niskim poziomie. Może to i wstyd przyznać się do tego, ale w obowiązku dziennikarza jest wskazywać na błędy, bo inaczej w dalszym ciągu płynąć będą w zaślepieniu „sławy“ sportowej nudne i bezwartościowe tygodnie i miesiące pracy, która nie będzie posiadać faktycznie prawie żadnej treści.

Nie można życia sportowego ograniczać tylko do samych wyników. Chociaż żyjemy obecnie w okresie przygotowań olimpijskich, to jednak trzeba stanowczo przeciwstawić się sztucz-

nemu hodowaniu olimpijczyków. Życie sportowe musi być normalne, bo inaczej po skończeniu „zabawie“, gdy zawodnik wróci z obozu przygotowawczego, czy z boiska olimpijskiego do swego środowiska, nie potrafi dostosować się do skromnych warunków pracy. Taki sztucznie wychodowany sportowiec staje się pasożytem społeczeństwa.

Chcę jeszcze wspomnieć o ofiarności społeczeństwa. Pomijam już sprawę kupowania biletów na imprezy sportowe, ale jeżeli rzeczywiście społeczeństwo pragnie sukcesów i chce, żeby sztandar narodowy powiewał na olimpijskim stadionie, to niech przynajmniej jakimś małym datkiem przyczyni się do tego. Akcja zbiórki na fundusz olimpijski w Wilnie stoi na martwym punkcie, a zagranicą przecież już dawno

zebrano potrzebne fundusze i sprawa została szczęśliwie rozwiązana, wówczas gdy u nas zwała się na barki państwa. Mówi się, że PUWF. i PW. musi mieć pieniądze, że związki sportowe powinny znaleźć środki i powysłać najlepszych asów na Igrzyska, ale jeżeli organizacje te zwracają się z apelem do społeczeństwa, to niechże to społeczeństwo, które umie narzekać, przyjdzie również i z pomocą. Nie chodzi tu o jakieś wielkie sumy. Niech każdy opodatkuje się po 5 groszy, a wyrosnie z tej sumy poważny kapitał, który wystarczy nie tylko na wysłanie ekspedycji, ale i na wybudowanie w Wilnie pływalni, boiska i nawet domu sportowego.

Niestety, ale pod tym względem musimy w dalszym ciągu brać przykład z zagranicy.

J. N.

Pobyty marynarzy w Wilnie

Dwa dni gościli w Wilnie piłkarze Marynarki Wojennej z Gdyni, którzy pokonali łatwo Makabi 8:2 i zremisowali z WKS. Śmigły 4:4.

Mecz z Makabi rozpoczął się z półgodzinem opóźnieniem, co zapisać trzeba na karby fatalnej pod tym względem organizacji. Spotkanie nie było ciekawe. Marynarze grali ambitnie i z wyjątkiem zaskoczenia słabotką drużyną Makabi, która wystąpiła z wypożyczonym bramkarzem z Ogniska Zienkiewiczem, który wykazał b. słabą formę.

Spotkanie w WKS. Śmigły było o wiele ciekawsze. Zgromadziło się do 4 tysięcy widzów. Wojskowi wpuszczali bezpłatnie panie, a w czasie przerwy zorganizowali bieg sztafetowy. Inowacje

te znacznie ożywiły zainteresowanie się sportem piłkarskim. Cel propagandowy został osiągnięty.

WKS. Śmigły miał faktycznie mecz wygrany w kieszeni, bo prowadził 3:0, ale coś kiedy wojskowi zaczęli lekceważyć, i zmieniać skład drużyny, co wpłynęło fatalnie na samopoczucie, wynikiem czego zamiast zwycięstwa uzyskali tylko remis.

Marynarze grali nadzwyczaj ambitnie. Wileńskie powinieli być jednak wygrać.

Bramki dla WKS. Śmigły zdobyli: Hajdul, Skrzypczak, Naczulski i Skowronski.

Sędziował mgr. Wiro-Kiro.

Piękne wyniki lekkoatletów wileńskich

Można śmiało powiedzieć, że pierwszy w tym sezonie start lekkoatletów wileńskich udał się bardzo dobrze. Chociaż dochodziły nas echa licznych treningów, ale przynajmniej się szczerze, że do tych wyników treningowych nie mieliśmy zbyt dużego zaufania.

Wielką przyjemność sprawiły rezultaty pierwszego startu. Wyniki tych zawodów dodają otuchy i jest nadzieja, że z lekkoatletyką wileńską nie będzie tak bardzo rozpaczliwie jak się wydawało. Ciekawie, że zawody zorganizowane w Parku Sportowym cieszyły się również powodzeniem publiczności, a więc wniosek z tego jest ten, że publiczność wileńska z chęcią chodzić będzie na zawody, ale tylko wówczas gdy zawody te odbywać się będą niedaleko, nigdy za miastem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 mtr. 1) Wieczorek, WKS. Śmigły 11,9 sek., 2) Rymowicz AZS, 12 sek., 3) Wieroniewicz AZS, 12,2 sek.

Bieg na 800 m.: 1) Strycharzewski WKS. Śm

gły 2 min. 11,7 sek., 2) Łopaciuk WKS. Śmigły 3) Tumilowicz WKS. Śmigły.

Skok w dal: 1) Wieczorek WKS., 6 mtr. 18 cm., 2) Leonid 5 mtr. 89 cm., 3) Rymowicz AZS, 5 mtr. 87 cm.

Skok wwyż: 1) por. Giedgowd WKS. Śmigły 1 mtr. 75 cm., 2) Leonid 1 mtr. 65 cm., 3) Mienko WKS. Śmigły 1 mtr. 60 cm.

Pchnięcie kulą: 1) Leonid 13 mtr. 82 cm., 2) Zieniewicz PPW, 12 mtr. 75 cm., 3) Łomowski WKS. Śmigły 11 mtr. 44 cm.

Rzut dyskiem: 1) Leonid 43 mtr. 74 cm., 2) Wieczorek WKS. Śmigły 40 mtr. 69 cm., 3) Zieniewicz 39 mtr. 74 cm.

Na uwagę w pierwszym rzędzie zasługuje wspomniany wynik Leonida w dysku. Leonid zaliczony może już zostanie nareszcie przez PZLA. do rzędu najlepszych miotaczy polskich i może nim się zechce PZLA. zaopiekować.

Lekkoatleci wileńscy w końcu maja rozegrają mecz międzymiastowy z Białymostkiem, który mieć będzie charakter spotkania eliminacyjnego przed ustaleniem reprezentacji na mecz z Prusami Wschodnimi. Mecz Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie odbędzie się w Białymostku 6 czerwca.

—o:0:0—

DĄB — WARTA 2 : 1.

Beniaminek Ligi Dąb pokonał niespodziewanie drużynę Warty 2:1.

Legia zaś zremisowała z Garbarnią 1:1.

ŁKS. — ŚLĄSK 4 : 1.

Rozegrano w Łodzi mecz pomiędzy Śląskiem ze Świętochłowic a drużyną ŁKS. Zwycęstwo odniosła drużyna ŁKS, bijąc Śląsk w stosunku 4:1 (2:1).

Bramki zdobyli dla zwycięzców: Sowiak (2 z rzutów karnych) oraz Lewandowski i Król (po jednej).

Dla Śląska honorową bramkę uzyskał God. Zawody stały na dość niskim poziomie. Gra naogół nieciekawa. Widzów około 2 tysiące.

WISŁA — POGOŃ 2 : 1.

W Krakowie w meczu ligowym Wisła odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:1 (1:0). Mecz nie stał na wysokim poziomie.

Do przerwy drużyną lepszą była Wisła, której atak zaprzepaścił szereg dogodnych pozycji podbramkowych, a nawet rzut karny został przez Łykę niewyżytkany.

W drugiej części gry zawodnicy obu drużyn nadużywali siły fizycznej, co wpłynęło obniżając na poziom i obraz gry.

Odczyt mjr. B. M. Lepeckiego dla młodzieży szkolnej

W ramach programu uroczystości złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego przez młodzież szkolną — mjr. B. M. Lepecki, ostatni długoletni osobisty adiutant Marszałka Piłsudskiego, wygłosi w Wilnie w poniedziałek, dn. 11 b. m. odczyt dla młodzieży szkolnej. Tematem odczytu będzie podzielenie się wiadomościami, jakie mjr. Lepecki zebrał w czasie swej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim, a które dotyczyły młodzieży.

—o:0:0—

Luksemburski kapelmistrz Henryk Pensis

Dyryguje VII Symfonię Beethovena w Polskim Radjo

Jedną z najpiękniejszych i najpopularniejszych symfoni Beethovena, mianowicie VII Symfonię A-dur usłyszą radiosłuchacze w koncercie poniedziałkowym Polskiego Radja, dnia 27 kwietnia o godz. 22.00. Wielkie to i genialne dzieło, które Wagner nazwał apoteozą tańca, wykona Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrykturą stałego kapelmistrza rozgłośni brukselskiej dyr. Henryka Pensisa. Dyrygent ten poprzednim swym występowaniem w tegorocznym sezonie radiowym, zdobył sobie szczerze uznanie prasy i publiczności. W tym samym koncercie wykonane zostaną dwa utwory młodego polskiego kompozytora, stałe przebywającego zagranicą i cieszącego się tam dużym rozgłosem, Aleksandra Tansmana, oraz „Habenera“ francuskiego kompozytora — D'Auberta.

Tola Korjanówna w swoim reportażu przed mikrofonem

Znana polska diseusa Tola Korjanówna, której występy zagranicą w Paryżu i Berlinie cieszyły się ogromnym powodzeniem, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 27 kwietnia o godz. 20.30. Program audycji tej do skonałej artystki obejmuje piosenki ludowe polskie i francuskie.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

RUCH — WARSZAWIANKA 3 : 0.

W Wielkich Hajdukach wobec 5.000 widzów odbył się mecz pomiędzy Warszawianką a Ruchem. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:0 (0:0).

Pierwsza połowa była wyrównana i zdawało się, że Warszawianka nie da się pokonać, zwłaszcza, że jej napad często zagrażał bramce słazaków.

Dopiero w ostatnich 30 minutach obraz gry się zmienił. Ruch przejął inicjatywę i zdobył coraz bardziej rosnącą przewagę. W ciągu tych 30 minut Ruchowi udało się zdobyć aż 3 bramki, rozstrzygając w ten sposób dzięki lepszej kondycji fizycznej mecz na swoją korzyść.

Bramkami podzielili się: Peterek (2) i Willmowski. Wszystkie bramki dla Ruchu padły nie z wypadków, ale z akcji całego napadu.

B. MICHAŁKIEWICZ W OŚRODKU W. F.

Biegacz, o którym pisaliśmy, Bonifacy Michałkiewicz jest obecnie w Wilnie na kursie w Ośrodku W.F. Przypominamy, że Michałkiewicz w swoim czasie wystosował dwa listy do PZLA, podając, że jest doskonałym biegaczem i że uważa siebie za drugiego Nurmiego.

Michałkiewicz miał startować we wczorajszym biegu naprzelaj, ale kierownictwo Ośrodka W.F. postanowiło start jego przesunąć o tydzień. Narazie więc nic nie możemy powiedzieć o tym biegaczu, ale jak nas informują, jest to przeciętny zupełnie biegacz i nie zanoszą się na to, żeby mógł pokonać przeciętnych nawet biegaczy wileńskich.

J. ŻYLEWICZ MISTRZEM WILNA.

Bieg naprzelaj o mistrzostwo Wilna rozegrał wczoraj w Zakrecie zgromadził na starcie tylko 8 biegaczy. Zwyciężył jak było do przewidzenia Józef Żylewicz z Ogniska KPW., w czasie 13 min. 49,2 sek. Dalsze miejsca zajęli: Dzikowicz WKS. Śmigły, Dordzik PPW., Sieluk WKS. Śmigły, Dębski WKS. Śmigły i Szamiel. Trasa wynosiła około 5 kilometrów. Organizacja spoczywała w ręku Kat. Stow. Młodzieży bardzo dobra.

Po biegu rozdano dyplomy.

NOWI MISTRZOWIE BOKSU.

Wczoraj w nocy zakończone zostały 13 mistrzostwa bokserskie Polski.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: Sobkowiak, Wirski, Chrostek, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Pilat.

Poszczególne okręgi zdobyły następującą ilość tytułów mistrzowskich: Poznań — 4, Łódź 2, Kraków 1, Śląsk 1.

Bokserzy Warszawy udziału w finałach nie brali ze względu na wyniki nieporozumienie.

Z dobrych najlenniejsze
z prawdziwych najlenniejsze
KONIAKI WINKELHAUSENA

ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL

Sąd nad sportem w Polskim Radjo

W ub. tygodniu na wokandzie znalazła się sprawa sportowa. Polskie Radjo zostało publicznie oskarżone o to, że nie prowadzi propagandy sportu polskiego, że w sposób niefachowy opracowuje materiał, który jest spóźniony, że nie potrafiło wywrzeć wpływu na młodzież szkolną, że nie interesuje się zagadnieniami tak poważnymi, jak młodzież niestowarzyszoną i t. p.

Oskarżenie skierowane zostało pod złym adresem, bo Polskie Radjo nie może przecież zmienić polityki władz sportowych, a tylko wyrażać opinie publiczną. Nie wiemy jednak, czy dobrze będzie, jeżeli opinia publiczna będzie zupełnie sprzeczna z założeniem już nie tylko władz sportowych, ale nawet państwowych, jak poszczególnych ministerstw i t. p. B) przecież kwestia młodzieży szkolnej nie może być rozwiązana przez Radjo.

Z drugiej strony trzeba stanąć w obronie Polskiego Radja i powiedzieć wyraźnie, że u nas w Polsce bardzo mało zwraca się uwagi na kulturę sportową, a przecież Polskie Radjo w komunikatach, czy też w pogadankach o sporcie bardzo często zabiera głos w tej sprawie, ale coś kiedy jest to tabula rasa sportu polskiego. Władze patrzą przez palce i z pobłażliwością na

wypadki, które wymagają nieraz zdecydowanego stanowiska.

Nie jest naszym obowiązkiem bronić Polskie Radjo, ale w imię sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że daj Boże wszystkim tak pracować, jak pracuje Polskie Radjo nad sportem i jeżeli rzeczywiście słowa wyrażane przed mikrofonem nie będą grochem o ścianę, to możemy wierzyć, że lepsze jutro sportu polskiego niebawem nadejdzie.

Nikt nie wnika jeszcze w to, że praca w Radjo, praca referentów sportowych jest bardzo trudna. A jeżeli chodzi o Wilno, to wyjątkowo trudna, bo Radjo nie otrzymuje prawie żadnej pomocy ze strony organizacji sportowych, które umieją tylko żądać, wymagać, a nie poczuwają się nawet do potrzeby podziękowania za przeprowadzenie akcji propagandowej. Już tu jest na tym świecie, że „murzyn swoje zrobi, murzyn może odejść“. Jest to jednak wielkie nieporozumienie, bo można byłoby zapytać, czy tabakiera jest do nosa, czy nos do tabakiery.

Na zakończenie powiedzmy jedno, że Polskie Radjo propagowało i propagować będzie nie sport, nie mecze, a prawdziwą kulturę sportową i domagać się będzie od innych współpracy na tym odcinku.

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, PL. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPOŁ.

Dzień powszechniej żałoby

Wytyczne w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja

WARSZAWA, (Pat). Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Na dzień 12 maja r. b. komitet naczelny ustalił następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego:

1. a) Uroczystości żałobne odbywają się w całym kraju.

b) Dzień 12 maja nie jest wolny od pracy. Natomiast winno być udostępnione jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademiach żałobnych.

c) Uroczystości, związane ze złożeniem serec Marszałka w grobowcu na Rossie w Wilnie, w których weźmie udział Pan Prezydent, rząd, izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego państwa — ze względu na ich oficjalny charakter, objęte zostaną specjalnym programem.

d) Uroczystości żałobne w Krakowie odbędą się przy udziale przedstawicieli rządu i miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz pocztów sztandarowych oddziałów wojskowych O. K. 5.

e) W pierwszych dniach maja Komitet Naczelny przesyła Komitetom Wojewódzkim plakaty z odczwą do społeczeństwa, wzywającą do uczczenia rocznicy śmierci Marszałka.

f) Władze wojskowe wydadzą dyspozycję we własnym zakresie.

g) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie oświadczenia obojętne do delegacji zarządów głównych tych organizacji, względnie do ich pocztów sztandarowych. Do Wilna zjeżdżają też poczt sztandarowe wszystkich oddziałów wojskowych — z wyjątkiem krakowskich.

h) Organizacje społeczne biorą wszędzie udział w uroczystościach lokalnych. Udział w uroczystościach wileńskich winien być ograniczony jedynie do delegacji zarządów głównych tych organizacji, względnie do ich pocztów sztandarowych. Do Wilna zjeżdżają też poczt sztandarowe wszystkich oddziałów wojskowych — z wyjątkiem krakowskich.

i) Wykazanie „Rodzina Wojskowa“ wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na dzień 12-ty maja „Hodu matkę“, połączonego z wysłaniem delegacji do Wilna. W sprawie tej „Rodzina Wojskowa“ zwróciła się do Komitetu Naczelnego z prośbą o objęcie pieczy nad po-

wyższą inicjatywą, do czego Komitet Naczelny ustosunkował się pozytywnie. W związku z tem Komitet Powiatowy winny dopomóc w wyborze właściwych delegatów, w porozumieniu z władzami administracji państwowej, które otrzymały już w tej mierze odpowiednie wskazówki.

2. Program uroczystości w całym kraju w dniu 12-go maja odbędzie się w następującym porządku:

a) godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacji.

b) Godz. 10—11 nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań z udziałem władz publicznych, wojska, kombatanów, p. w. szkół i organizacji społecznych. Pozostawia się Komitetom Wojewódzkim do uznania kwestję zorganizowania nabożeństw żałobnych na placach publicznych. W tym wypadku nabożeństwa te winny się odbyć bez muzyki. W świątyniach jedynie muzyka liturgiczna.

c) Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i p. w., po nabożeństwach winny odbyć się defilady przy werblach — bez muzyki. Po zakończeniu defilady ma być odegrany jedynie hymn narodowy.

d) o g. 13-ej w poł., w momencie złożenia serec Marszałka do grobowca, na sygnał, podany przez radio, dzwony kościelne i syreny fabryczne — nastąpi 3-minutowa chwila ciszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu).

e) Popołudniu akademie żałobne, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

f) Wieczorem o godz. 20.45, jako w godzinę śmierci Marszałka, dzwony kościelne i salwy honorowe z dział.

3. Uwagi:

a) Program radja polskiego zostanie w specjalnym opracowaniu dostosowany do uroczystości ogólnych.

b) W związku z nabożeństwami żałobnymi

Przed likwidacją strajku w hucie „Niemen“

Dnia 26 kwietnia r. b. w gabinecie wojewody w Nowogródku pod przewodnictwem wojewody Adama Sokolowskiego odbyły się konferencje w sprawie likwidacji zatargu w hutach szklanych „Niemen“.

W konferencji wzięli udział okręgowy inspektor pracy Leszczyński, nacelnik wydziału społeczno-politycznego Gaj-Kot, Feliks i Bronisław Stollowie oraz przedstawiciele organizacji robotniczych w Niemnie.

W wyniku konferencji postanowiono przystąpić w dniu 4 maja r. b. do pertraktacji. W ten sposób 9-tygodniowy strajk (od 4 marca) w hutach „Niemen“ wchodzi w okres likwidacji.

Jeśli pertraktacje, które przewidywane są na 6 dni, nie doprowadzą do skutku, wyznaczony będzie superarbitr, przyczem pracodawcy i robotnicy postanowili w tej sprawie zwrócić się do prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie.

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

godziny ranne 12-go maja mają być wolne od pracy. Po zakończeniu nabożeństw należy przystąpić do zajęć normalnych.

c) Flagi żałobne mają być wywieszone przez cały dzień 12-ty maja, wywiesić je należy w przeddzień wieczorem. W braku specjalnych flag żałobnych — flagi narodowe — do pół masztu, przybrane krepą. Zaleca się także żałobną dekorację witrzyn sklepowych i okien i wystawienie w nich portretu lub popiersia Marszałka Piłsudskiego. W tym wypadku wystawy sklepowe winny być opróżnione z przedmiotów, normalnie się tam znajdujących, a całość powinna mieć wygląd poważny i estetyczny.

d) Oficerowie i podoficerowie w całym kraju będą z krepą na ramieniu, w Wilnie i delegacje cywilne z żałobnymi opaskami.

e) Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12-go maja nie grają.

f) Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowisk oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, w dniu 12-go maja nie powinny mieć miejsca.

g) Akademie żałobne o charakterze poważnym i groczystym. Zasadniczą ich treścią ma być odczytanie wyjątków z pism Komendanta. Muzyka nie jest wskazana, a w razie niemożności jej uniknięcia, na program części muzycznej mają się złożyć utwory muzyki poważnej. Należy również zwrócić uwagę na moment dekoracyjny: sala w kirach, półmroku, światła skoncentrowane na popiersiu, względnie portrecie Marszałka, recytator raczej niewidzialny. Na tem w zasadzie program akademii winien być właściwie wyczerpany, w każdym bądź razie należy ograniczyć do minimum ilość przemówień.

W sprawie żniżek kolejowych i zgłaszania delegacji do Wilna ukaże się osobny komunikat.

Równocześnie Komitet Naczelny wzywa wszystkie redakcje pism oraz dziennikarzy, którzy pragną wziąć udział w charakterze sprawozdawcy w uroczystościach wileńskich, o zwrócenie się wprost do Komitetu Wojewódzkiego Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie — województwo, zgłaszając w terminie do 5-go maja r. b. nazwisko sprawozdawcy i termin jego przyjazdu, a to w celu zapewnienia odpowiednich legitymacji i ułatwień w pełnieniu służby.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza—15-go czerwca 1936 r., a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga 30-go czerwca 1936 r. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości ciężających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przełane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w oświadczeniach księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należniami od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji; w razie zaś niewnieśienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uszczelnionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

1	2	3	4	5	6	7	8	9
502	6377	Osnasówny Rywka, Rochla, Bejla i Michla	Szawolska Nr 6	1110,40	11115,37	2874,47	77400.—	15091,07
516	3393	Borodziej Weronika	Bogusławska Nr. 5	366,80	1221,12	299,89	8300.—	1334,46
523	874	Zakindowie Anna i Rywka	Wielka róg Hetmańskiej Nr. 53/1	928,20	31273,78	7513,24	193300.—	48400,40
538	74	Ronkierowa z domu Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618,80	8114,68	2730,53	76300.—	11574,55
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636,50	7344,38	1303,49	33600.—	8333,68
529	9015	Wiażewicz vel Jażewicz Józef	Majowa Nr. 22	1950	1396,37	246,68	5800.—	2107,29
533	1253	Zarecki Eljasz — Mowsza	Antokolska Nr. 33, obec. Nr. 21	759,85	4127,93	960,23	25200.—	5625,92
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr 1	836,80	1468,96	453,15	13200.—	1386,59
574	10250	Kozubski Marja	Wiłkomińska Nr. 139, obec. Nr 165	9728,75	2467,02	400,97	9900.—	2961,33
586	10072	Kac Hirs	Lwowska Nr. 44, obec. Nr. 70	447,20	1089,87	467,63	13600.—	1452,49
609	13525	Czerwiński Mikołaj	ul. Nadbrzeżna rzeki Wilji, miejsc. „Leśniki“	22666,41	414,27	378,05	10700.—	1467,16
592	12710	Sawicki Józef	Szosa Lidzka Nr. 16	21613	685,72	176,87	4900.—	782,06
610	39	Remz Hirs	Ostrobramska Nr. 22	z. włas.	14942,23	2967,77	83100.—	12410,56
				1419,60				
				z. w. czyn.				
				1583,40				
				1501,50	11876,78	3103,33	88000.—	11879,49
615	120	Kort Josef	Stefańska Nr. 13					
531	4231	Flekser Mejer, Flekserówna Sora i Glezerowa Rachela	Lwowska Nr. 15	2002	8537,73	1801,01	48300.—	9649,07
193	11399	Zaremba Witold	Krzywa Nr. 47	654,88	290,54	17,05	413,12	156,59
433	16570	Borscy Lejba i Izaak	Zamkowa Nr. 15	318,50	1474,09	459,86	13230,49	2734,31
	nieureg.							
1154	16448	Bielkiewicz — Krauze Anna	Witoldowa Nr. 9	w-g akt.	271,57	48,53	1554,11	128,01
	nieureg.			1346,57				
				w-g planu				
				2316,20				

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) obszar w metrach kwadr., 6) suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

KRONIKA

Poniedziałek
27
Kwiecień

Dziś: Piotra i Teofila
Jutro: Pawła od Krzyża

Wschód słońca—godz. 3 m. 52
Zachód słońca—godz. 6 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 26.IV. 1936 r.

Ciśnienie 766

Temperatura średnia + 10

Temperatura najwyższa + 15

Temperatura najniższa + 1

Opad —

Wiatr północny

Tend.: wzrost, potem stan stały

Uwagi: dość pogodnie.

Przewidywania pogody w-g PIMA do wieczora
dnia 27.IV 1936 r.:

Pogoda naogół chmurna z większymi rozpo-
godzeniami na zachodzie kraju, a z zanikają-
cymi opadami na wschodzie.

Temperatura bez większych zmian.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sarola (Zarzecze 20), 2) Rodowicza (Ostro-
bramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8);
4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapo-
żnikowa (Zawalna 41).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Poseł Starzak Wła-
dysław z Warszawy; Żbikówna Janina z War-
szawy; Kowalczeńska Jadwiga z Warszawy;
Zawadzki Jerzy, inż. z Nowogródka; Jasiński
Jerzy z Szydłowic; Relidziński Józef z War-
szawy; Karmazyn Mieczysław z Warszawy; hr.
Komorowski Leon z Włoszczowy; Kołodziejski
Jan z Warszawy; Janowski Stanisław z War-
szawy; Bukowska Stanisława z Warszawy; Bu-
czowska Leonarda, żona inspektora P. P. z
Wilna.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIĘSKA.

W związku z gruntowną naprawą bruków
na ul. Wileńskiej, odcinek tej ulicy od Poznań-
skiej do Gdańskiej, poczynając od dnia 27 b. m.
zostanie zamknięty dla ruchu kołowego.

Z POCZTY.

— „Port Lotniczy Wilno 2“. Z dniem 19-go
kwietnia r. b. zostało uruchomione pośrednictwo
pocztowo-telekomunikacyjne na lotnisku
w Porubanku pod nazwą „Port Lotniczy Wil-
no 2“.

— AGENCJA W JEROZOLIMCE. Na czas
od 15 maja do 15 września b. r. poczta zwija
pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne Wil-
no — Jeruzolimka i uruchamia na jego miejsce
sezonową agencję pocztowo-telekomunikacyjną
o tejże nazwie.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 27 kwietnia
o godz. 8, ze względu na niebywałe powodzenie,
dana będzie jeszcze raz na przedstawienie wie-
czorowe, jedna z najlepszych sztuk obecnego
sezonu, doskonała sztuka węgierska Fodora
„Matura“. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— OSTATNIE WYSTĘPY OLI OBARSKIEJ
CENY PROPAGANDOWE. Dziś Ola Obarska,
wystąpi po raz ostatni w niezrównanej operet-
ce paraskiej „Ty to ja“. W rolach głównych wy-
stąpią: Bestani, Wawrzkiowicz, Wyrwicz-Wi-
chrowski, Szczawiński, Tatrzanski.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OP. „ZU-
ZA“ Jutro i pojutrze grana będzie węgierska
operetka „Zuza“.

Rewja „Murzyn“ — ul. Ludwisarska 4.

— Z powodu kompletnej zmiany całego ze-
społu artystycznego i baletowego oraz general-
nych prób nowego zespołu, dziś teatr nieczynny.
Szczegóły następnej premiery nastąpią.

BOHATEROWIE SYBIRU

już dziś w kinie „Pan“. Udział elity aktorskiej
z Eugenjuszem Bodo, Brodziszem, Stępowskim
i in. na czele.

RADJO

W WILNIE

PNIEDZIAŁEK, dnia 27 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.;
6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30:
Program dz.; 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka
z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57:
Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03:
Dziennik połudn.; 12.15: W rytmie tanecznym;
12.20: Chwilka społ.; 12.25: Muzyka salonowa;
13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Muzyka
popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcie-
nek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30:
Z najpiękniejszych operetek; 16.00: Lekcja jez.
niem.; 16.15: Koncert Ork. Lwowskiego Koła
Mandolinistów; 16.45: „Na miejscu zbrodni“;
„Nowy służący“ — skecze; 17.00: Kobiety za-
służone; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Arje
i pieśni w wyk. Janiny Ziolkowskiej; 17.50:
Zwiastuny wiosny, pog.; 18.00: Recital fort.
Mieczysława Hoszowskiego; 18.30: Program na
wtorek; 18.40: Wielcy śpiewacy w wielkim re-
pertuarze; 18.55: Pogadanka aktualna; 19.05:
Ze spraw literwskich; 19.15: Nieznane skarby
(archiwum wileńskie), pog. wygl. dyr. Wacław
Studnicki; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35:
Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna;
19.55: Przerwa; 20.00: Audycja strzelecka; 20.30:
Tola Korjanówna w swoim repertuarze; 20.45:
Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00:
Na starych instrumentach; 21.30: Wieczór lite-
racki; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Wiad.
met.; 23.05—23.30: Nowości taneczne.

Morze — to płuca narodu

PAN

Premjera

Film osnuty na tle
przeżyć ochotników
5 DYW. SYB.

BOHATEROWIE SYBIRU



Role główne kreują: **BODO** Brodzisz, **Ankwicz**, **Cybulski**, **Stępowski**, **Wyrwicz** i inni
Nadprogram: **KOLOROWY** dodatek i aktualia Początki PUNKTUALNIE: 4, 6, 8 i 10.15 wiecz. Bilety honor. nieważne.

HELIOS

Uroczysta premjera
Bohaterowie Marokka
czarująca kusicielka
W najnowszym

przeplęknym
filmie miłosnym

Marlena DIETRICH i bohaterski „POKUSA“

Lansjer
Bengalski

GARY COOPER

REŻYSERJI

Ernesta Lubitscha

Nadprogram: **ATRAKcje i AKTUALJA.**

Uprasza się P. T. publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów 4 — 6 — 8 i 10.15.

Bilety honorowe nieważne.

CASINO

Dziś Ostatni dzień
król komików

ADOLF DYMSZA
CHÓR DANA

w podwójnej roli ucznia i „taksatora lombardu“.
Jadzia Andrzejewska, Tom. Cwiklińska, Marr oraz
w przeżabaw-
nej komedji
muzycznej

„Wacusz“

Cudowne pieśni. Humor,
Kapitałne pomysły.
BOGATY NADPROGRAM

Polskie Kino
SWIATOWID

Dziś po raz pier-
wszy w Wilnie wiel-
ka komedja p. t.

W pogoni za szczęściem

Humor. Muzyka. Taniec. Tempo. Komizm sytuacji — oto tło tego rewelacyjnego filmu. —
W rol. gl. HAROLD PAULSEN, URSULA GRABLEY i ADELA SANDROCK. — Nad program:
Atrakeje dźwiękowe.

REWJA
Ostrobramska 5

Balkon 25 gr.

Dziś premjera Nr. 71 p. t.

„WIOSNA NAS POGODZI“

Rewelacyjny program rewjowy z udziałem uroczej gwiazdy operetki i rewji uroczej artystki
lub. m. Wilna BARBARY HALMIRSKIEJ, komika i reżysera operetkowego i kier. art.
rewji stołecznych ŚLIWINSKIEGO, pieśniarki WILCZYŃSKIEJ, komika A. GRONOWSKIEGO,
piosenkarza Leona Leńskiego. Anons: Od 1.V występ trio HARRYS, brawurowi wykonawcy
tańców akrobatycznych oraz Rawski, Janowski, Borski, Szczawińska, Winter i Balet. —

LUX

Napiętnowana
za zbrodnię
której nie popełniła

Sylwia Sidney

w potężnym dramacie
obyczajowym p. t.

OSACZONA

Dramat kobiety, którą los połączył z przestępcą

Nadprogram: Aktualności

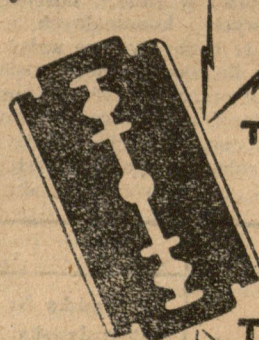
OGNIKO

Dziś.
Największy
najpiękniejszy film szpiegowski

SZPIEG Nr. 13

W rolach głównych: **Gary Cooper i Marion Davies.**
Nad program: **DODATKI DZWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Dwa harty są lepsze niż
jeden ...



TU
TWARDZA STAŁ NIŻ KIEDY-
KOLWIEK DOTĄD DAJE
WIĘKSZĄ OSTROŚĆ NOŻYKA

TU
MIĘKKA STAŁ ZAPEWNIŁ
JEGO NIELAMLIWOŚĆ

w rezultacie:
golą lepiej i większą ilość razy.
SPRÓBUJ CIE !

NIEBIESKIE GILLETTE

NOŻYKI ELEKTRYCZNIE HARTOWANE

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA

**Marja
Laknerowa**

Przyjmuje od 9 r. do 7 w
ul. Jasińskiego 5—11
róg Ofiarne, (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i
elektryzacje
Zwierzyńiec, T. Zana,
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

DR. MED.

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis,
skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

Unieważnia się

spowodu zagubienia
świadectwa ukończenia
11 stopnia P.W. nr. 511
na im. Mojżesza Rym-
dziuna, wydane przez
Komendę obwodu P.W.
1-go P. P. leg.

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY
jak również może być
angażowana do biura na
terminową pracę, wyko-
nuje różne prace w do-
mu po b. niskich cenach
Kaskawe oferty do adm.
„Kurjera Wileńskiego“
pod „Maszynistka“

OBUWIE

TANIE, SOLIDNE
I GWARANTOWANE
TYLKO
Z PA COWNI
WINCENTO POPIAZZO
WILNO
OSTROBRAMSKA 25.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppł.
Administracja czynna od g. 9½—3½ ppł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40.

Redaktor odp. Ludwik Jankowski.

